

# To wszystko co mam – Dżem

Pustynia życia  
A pośrodku ja  
Pytam w którą stronę mam iść  
Dookoła nic, tylko piach, tylko piach  
W blasku księżyca  
Dostrzegam coś  
Jakby jakiś znak dany mi  
Pytanie, czy to złudzenie, czy może nie?  
Tulę się w sobie  
Pamiętam ten dzień  
Z ramion matki uciekłem w świat  
Myśląc że tak lepiej, lepiej tak  
Gdybym mógł wrócić  
Odwrócić czas  
Bez wahania oddałbym to  
To wszystko co mam, nawet więcej, więcej  
Jutro ruszę tam, w obcą stronę  
Bojąc się że znów zgubiłem cel  
Może wszystko jest już stracone  
A może nie A może nie  
Jutro ruszę tam, w inną stronę  
Z wiarą, że choć raz uśmiechnie się los  
I odzyskam myśli stracone  
I jeszcze coś Jeszcze to coś  
Jak to być może?  
Jak stało się?  
Do niedawna przyjaciół w brud  
Teraz pustka i głód - głód zrozumienia  
Muszę się zbierać  
Pozbierać się  
Jeszcze jeden spróbować raz  
Obudzić się z koszmarnego, złego snu  
Jutro ruszę tam w obcą stronę  
Bojąc się, że znów zgubiłem cel  
Może wszystko jest już stracone  
A może nie A może nie

Jutro ruszę tam, w inną stronę  
Z wiarą, że choć raz uśmiechnie się los  
I odzyskam myśli stracone  
I jeszcze coś Jeszcze to coś  
Tak ulotnego  
Pozornie nic  
To coś bez czego  
Nie, nie warto żyć  
Nie warto żyć  
Jutro ruszę tam w obcą stronę  
Bojąc się, że znów zgubiłem cel  
Może wszystko jest już stracone  
A może nie A może nie  
Jutro ruszę tam, w inną stronę  
Z wiarą, że choć raz nagrodzi mnie los  
I odzyskam myśli stracone  
Jeszcze coś Jeszcze to coś  
Jutro ruszę tam  
Może wszystko jest stracone  
Może wszystko jest stracone  
A może nie  
A może nie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych